

**Tomasz Kacała<sup>1</sup>**

## **Dezinformacja i propaganda w kontekście zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa<sup>2</sup>**

**Słowa kluczowe:** dezinformacja, propaganda, dywersja, kryzys, bezpieczeństwo, komunikacja społeczna, środki masowej komunikacji

**Keywords:** disinformation, propaganda, subversion, crisis, security, social communication, mass media

### **Streszczenie**

Artykuł poświęcony jest roli odgrywanej przez dezinformację i propagandę w kształtowaniu bezpieczeństwa państwa. Powszechne rozumienie pojęć nacechowane jest określoną oceną wartościującą i odbiega od interpretacji przytaczanej w literaturze przedmiotu. Zarówno informacja, jak i propaganda nie są działaniami nowymi, ale towarzyszą społeczeństwu praktycznie od samego ich powstania. Ich użyteczność w działaniach wojennych potwierdzają liczne przykłady historyczne. Rozwój dezinformacji i propagandy związany jest z rozwojem techniki komunikowania społecznego. Szczególne znaczenie obu rodzajów aktywności komunikacyjnej zostało potwierdzone w trakcie rozwoju sytuacji na Ukrainie w 2014 r. Istnieją potencjalne zagrożenia dla Rzeczypospolitej Polskiej wynikające z jej zaangażowania w demokratyzację Europy Środkowo-Wschodniej. Obejmują one m.in. dezinformację i propagandę. Sposobem niwelowania skutków tego rodzaju działań jest poznanie ich mechanizmów.

---

<sup>1</sup> Autor jest ppłk .WP, doktorem nauk społecznych, starszym specjalistą w Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych RP w Bydgoszczy. Mail: tomasz1975@yahoo.com.

<sup>2</sup> Artykuł jest zmodyfikowaną wersją referatu wygłoszonego na X Seminarium Badaczy Prawa Konstytucyjnego *Bezpieczeństwo w Konstytucji RP z 1997 r.*, Toruń, 16–18 września 2014 r.

**Summary****Disinformation and propaganda in the terms  
of the threats posed to the state security**

The paper presents the role played by disinformation and propaganda in shaping state security. Common understanding of the terms is characterized by value judgment and differs from the one included in the subject matter literature. Both disinformation and propaganda are not newly implemented activities but they accompany the society from its beginning. Their usefulness during war has been proved by numerous historical examples. Development of disinformation and propaganda is connected with development of mass communication technology. Special meaning of the mentioned communication activities was confirmed during development of crisis situation in Ukraine in 2014. There are potential threats posed to Republic of Poland as a result of Polish involvement in democratization of Central and Eastern Europe. They include, *inter alia*, disinformation and propaganda. The way of eliminating the effects of disinformation and propaganda is understanding their mechanisms.

✱

Dynamika zmian zachodzących w globalnie rozumianym środowisku społecznym, w tym w przestrzeni stosunków międzynarodowych, nabrała zupełnie nowego znaczenia w kontekście wydarzeń rozgrywających się w bezpośrednim sąsiedztwie Rzeczypospolitej Polskiej pod koniec pierwszej połowy drugiej dekady XXI w. Chociaż klasycznie rozumiane konflikty zbrojne wydają się elementem epoki „słusznie minionej” w dziejach ludzkości, to przybierające gwałtowny przebieg wydarzenia o charakterze militarno-politycznym, które obecnie mają miejsce na Ukrainie, nakazują ciągle monitorowanie istniejących oraz prognozowanie przyszłych zagrożeń. Zmasowane użycie sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych i sił powietrznych, lub uderzenia z wykorzystaniem broni masowego rażenia nie wydają się obecnie niezbędne do osiągnięcia założonego celu politycznego lub wojskowego. Współczesne działania zbrojne przybierają formę tzw. „wojny hybrydowej”, czyli działań łączących w sobie elementy działań militarnych i niemilitarnych, których istotnym elementem jest dezinformacja i propaganda. Tego

rodzaju zjawisko stanowi poważne wyzwanie dla współczesnego bezpieczeństwa państw, w tym bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Aby móc właściwie opisać tego typu zagrożenia, szczególnie w kontekście wszechogarniającego szumu medialno-informacyjnego, należy w precyzyjny sposób zdefiniować zarówno pojęcie „dezinformacji”, jak i „propagandy”.

Ogólnie rozumiana dezinformacja odnosi się do pewnego rodzaju informacji będącej jednakże jej przeciwieństwem, informacją fałszywą, kłamliwą lub rze-komą, która wprowadza w błąd odbiorcę. Zasadniczym założeniem interpretacyjnym pojęcia „dezinformacja” jest jej celowość – nieprawdziwa informacja jest przekazywana po to, aby osiągnąć określony efekt, dać odbiorcy wiedzę pozorną, bezużyteczną lub wręcz szkodliwą, która następnie posłuży do podejmowania przez wspomnianego odbiorcę błędnych decyzji, korzystnych z punktu widzenia podmiotu dezinformującego. Niewykluczone jest także osiągnięcie efektu niezamierzonego, wynikającego z błędnego zrozumienia treści informacyjnej przez odbiorcę lub jej zniekształcenia (np. w trakcie transmisji radiowej)<sup>3</sup>.

Natomiast „propaganda” jest powszechnie kojarzona z praktyką okłamywania całych społeczeństw przez władze państwowe, szczególnie funkcjonujące w państwach totalitarnych, takich jak ZSRR czy Niemcy<sup>4</sup>. Jako taka skierowana była do potencjalnego przeciwnika lub opinii międzynarodowej, ale przede wszystkim do własnego społeczeństwa. W związku z tym, że propaganda państwowa posługiwała się najnowszymi osiągnięciami ówczesnej techniki komunikowania społecznego, rodziło to powszechne przekonanie o kłamliwości rozpowszechnianego przekazu, wyrażające się m.in. bardzo popularnym w latach 80. w Polsce hasłem: „telewizja kłamie”. Ale czy faktycznie w przypadku dezinformacji i propagandy można mówić o tożsamości przekonań ugruntowanych w świadomości społecznej z prawdziwym znaczeniem omawianych pojęć?

Według kluczowych teoretyków z dziedziny dezinformacji termin ten może być rozumiany w węższym i szerszym znaczeniu. Węższe znaczenie pojęcia „dezinformacja” odnosi się do wprowadzenia w błąd i wpływania, chociaż można w obu przypadkach wskazać istotne różnice. Zasadniczo

<sup>3</sup> M. Wrzosek, *Dezinformacja jako komponent operacji informacyjnych*, Warszawa 2005, s. 8.

<sup>4</sup> B. Dobek-Ostrowska, J. Fras i B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 5.

wprowadzenie w błąd jest czynnością jednorazową, która odnosi się do konkretnej sytuacji czy też konkretnego zadania. W przypadku wprowadzenia w błąd zakłada się pewnego rodzaju „amatorszczyznę”, wykorzystanie szerokiego wachlarza środków z zamiarem wmówienia określonych rzeczy określonym osobom. Dezinformacja natomiast charakteryzuje się systematycznością działań, profesjonalnym ich przygotowaniem i organizowaniem oraz konsekwentnym wykorzystaniem środków masowego przekazu. Dezinformuje się całe populacje, a nie poszczególne osoby. Podobnie jest w przypadku wpływania, które postrzegane jest jako działanie niezorganizowane i doraźne. W porównaniu z wpływaniem dezinformacja to realizacja konsekwentnego programu, którego celem jest zastąpienie poglądów zidentyfikowanych w świadomości, a nawet podświadomości masowego odbiorcy. Zastępowane są poglądy, które zostały uznane przez dezinformatora za niekorzystne. Ich miejsce zastępuje odpowiednio dobrana narracja, wcześniej przygotowana przez podmiot dezinformujący<sup>5</sup>.

W szerszym znaczeniu dezinformacja to techniki wpływania na ludzi. Wynika to z dwóch zasadniczych powodów. Z reguły dezinformatorzy są członkami grup (organizacji, instytucji, agencji, jednostek wojskowych), które prowadzą działania zarówno w sferze wpływu i szeroko rozumianej dezinformacji. Grupy te z reguły są związane z działalnością kontrwywiadowczą. Drugim powodem jest jednakowe w obu przypadkach postrzeganie celu. Istotą działań dezinformacyjnych jest bowiem wprowadzenie do opinii publicznej (obiegu informacyjnego) odpowiedniego katalizatora zachowań społecznych. Kluczem jest tu zachowanie pozorów spontaniczności<sup>6</sup>.

Dezinformacja może mieć wymiar strategiczny albo taktyczny. Dezinformacja strategiczna opiera się na systematycznym rozpowszechnianiu fałszywych sygnałów politycznych i informacji oraz fabrykowaniu przekazu w celu uzyskania nieprawdziwego obrazu sytuacji, skutkującego jej błędną oceną. Dezinformacja taktyczna jest w swoich założeniach zbliżona, ale nie tożsama, do wprowadzenia w błąd. Ma ona bowiem wciąż walor celowej działalności o charakterze planowym, chociaż jej horyzont czasowy należy rozpatrywać raczej w wymiarze miesięcy niż lat<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> V. Volkoff, *Dezinformacja – oręż wojny*, Warszawa 1991, s. 8.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> R. Brzeski, *Dezinformacja*, Warszawa 2011, s. 3.

Szczególnym rodzajem dezinformacji jest w tym kontekście dezinformacja wojskowa. Jest ona definiowana jako „zamierzone przekazywanie [...] przygotowanych (fałszywych) informacji, pogłosek, specjalnie opracowanych dokumentów oraz demonstrowanie działań wojsk, których celem jest wprowadzenie w błąd przeciwnika w odniesieniu do prawdziwych zamierzeń, planów i przedsięwzięć o znaczeniu militarnym”<sup>8</sup>. Dezinformacja wojskowa stanowi element kluczowy w uzyskiwaniu efektu zaskoczenia i warunkuje osiągnięcie powodzenia prowadzonych działań (operacji).

O ile kwestia jednoznaczności interpretacji natury dezinformacji nie pozostawia żadnych wątpliwości, to w przypadku propagandy nie jest to już tak oczywiste. Słowo „propaganda” można odnaleźć w bulli papieża Grzegorza XV z 1622 r., powołującej do życia *Sacra Congregatio de Propaganda Fide*, czyli instytucję, której zadaniem było krzewienie (propagowanie) wiary katolickiej. W późniejszych wiekach, szczególnie w pierwszej połowie XX wieku, słowo to zaczęło być kojarzone z oddziaływaniem informacyjnym prowadzonym przez III Rzeszę i Związek Radziecki. Do powszechnego obiegu weszły takie zestawienia frazeologiczne, jak „propaganda hitlerowska” czy „propaganda sowiecka/komunistyczna”. Na uwagę zasługuje tu jednak fakt, iż zbrojne ramię polskiego państwa podziemnego – Armia Krajowa – powołała w swoich strukturach komórkę odpowiedzialną za tego rodzaju działalność. Komórka ta nosiła nazwę Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK (BIP KG AK). Stąd trudno mówić o jednoznacznie negatywnych skojarzeniach budzonych przez ten termin.

Czym zatem jest propaganda? Według autorów amerykańskich propaganda to „zręczne posługiwanie się obrazami, sloganami i symbolami, odwołujące się do naszych uprzedzeń i emocji; jest komunikowaniem pewnego punktu widzenia, mającym na celu skłonienie odbiorcy do dobrowolnego przyjęcia tego punktu widzenia za swój”<sup>9</sup>. W polskiej literaturze przedmiotu można odnaleźć nieco inne określenie istoty propagandy. Według Bogusławy Dobek-Ostrowskiej to „technika wpływania na zachowania obywateli, kierowania opinią publiczną i manipulowania. [Propaganda] Opiera się na najnowszych osiągnięciach naukowych i wynikach badań

<sup>8</sup> M. Wrzosek, *Dezinformacja – skuteczny element walki informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 2(87), s. 23.

<sup>9</sup> A. Pratkanis, E. Aronson, *Wiek propagandy*, Warszawa 2004, s. 17.

empirycznych w zakresie psychologii społecznej, socjologii, politologii, teorii komunikowania i innych naukach społecznych<sup>10</sup>. Natomiast Henryk Kula definiuje propagandę jako „celowe upowszechnianie wiadomości, opinii, poglądów, teorii, wyjaśniających otaczającą rzeczywistość i zjawiska życia społecznego”<sup>11</sup>.

Uwzględniając przytoczone powyżej definicje dezinformacji i propagandy, należy wskazać rolę obu rodzajów działalności w kształtowaniu środowiska bezpieczeństwa państwa. Znaczenie tego rodzaju komunikowania ma bowiem istotne znaczenie w budowaniu sposobu postrzegania rzeczywistości społecznej przez obywateli. Wykazała to m.in. historia wojskowości i historia powszechna.

Jeden z pierwszych teoretyków sztuki wojennej, żyjący 25 wieków temu w Chinach Sun Tzu, w swoim traktacie *Sztuka wojenna* stwierdza, że „najwyższą umiejętnością w sztuce wojennej jest podporządkowanie sobie nieprzyjaciela bez walki”<sup>12</sup>. Podaje jednocześnie szereg wskazówek, jak ów pożądaný stan osiągnąć. Dążąc do uzyskania powodzenia w wojnie, należy m.in. dyskredytować wszystko, co dobre w kraju przeciwnika, wciągać przedstawicieli warstw rządzących przeciwnika w przestępcze przedsięwzięcia, podrywać ich dobre imię i w odpowiednim momencie rzucić ich na pastwę pogardy rodaków. Ponadto, zasadnym jest też dezorganizowanie działalności rządu przeciwnika oraz powodowanie waśni i niezgody między obywatelami wrogiego kraju.

Także późniejsze, w tym polskie, piśmiennictwo wojskowe zaleca stosowanie w walce szerokiego spektrum technik i sposobów, w tym także podstępny (fortelu wojennego). Najwcześniejszym zarejestrowanym w polskiej literaturze przedmiotu przykładem dezinformacji wojskowej jest bitwa, która miała miejsce w 972 r. pod Cedynią. Mieszko I nakazał swoim wojom pozorowanie ucieczki w celu wciągnięcia Niemców w zasadzkę. W trakcie wojny przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu, w 1410 r., Polacy wprowadzili przeciwnika w błąd co do miejsca koncentracji własnych wojsk (Czerwińsk nad Wisłą). Następnie wojska polskie obeszły broniony bród pod Świeciem, a w czasie samej bitwy pod Grunwaldem podstępem wciągnęły jazdę Krzyżaków

<sup>10</sup> B. Dobek-Ostrowska, J. Fras i B. Ociepka, op.cit., s. 32.

<sup>11</sup> H. M. Kula, *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005, s. 82.

<sup>12</sup> V. Volkoff, op.cit., s. 11.

w walkę w niesprzyjających warunkach<sup>13</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce pod Kircholmem w 1605 r., gdzie mniej liczebne siły polskie pod wodzą hetmana Karola Chodkiewicza podstępem pokonały liczniejsze oddziały szwedzkie.

Wraz z dynamicznymi zmianami społecznymi oraz rozwojem nauki i techniki rozwijała się także teoria i praktyka dezinformacji oraz propagandy. Przejawem tego było stworzenie całej sieci środków masowej komunikacji, takich jak radio czy telewizja, które pozwalały wpływać na życie całych społeczeństw, narodów i państw. Stąd też „złotym wiekiem” dla rozwoju tego rodzaju działalności był niewątpliwie wiek XX.

Jednym z kluczowych beneficjentów rozwoju dezinformacji i propagandy, a jednocześnie motorem tego rozwoju, była od samego początku Rosja Radziecka, a następnie ZSRR. Władze tego państwa przywiązywały ogromną wagę do tego typu oddziaływania, czego najlepszym przykładem było memorandum skierowane w 1921 r. przez kluczowego teoretyka komunizmu Władimira Iljicza Uljanowa do komisarza spraw zagranicznych Gieorgija Wasyljewicza Cziczierina. W memorandum tym Lenin opisuje światłe środowiska w Europie Zachodniej i Ameryce jako „głuchoniemych”. Ma to wynikać z faktu, że nie są one w stanie zrozumieć aktualnie panującej sytuacji ani rzeczywistego układu sił. W związku z tym proponuje się zastosowanie „specjalnych działań”, które mogą przyspieszyć zwycięstwo bolszewików nad krajami kapitalistycznymi. Działania te mają obejmować ogłoszenie fikcyjnego rozdzielenia rządu i jego organów od partii i jej Biura Politycznego oraz Kominternu, który powinien być przedstawiany jako niezależny organ polityczny jedynie „tolerowany” na terytorium ZSRR. Kolejnym krokiem ma być wyrażenie przez władze ZSRR chęci nawiązania stosunków z krajami kapitalistycznymi opartych na zasadzie nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Pozwoli to na przeniknięcie wysłanników Kominternu i organów wywiadowczych partii bolszewickiej pod przykrywką przedstawicielstw dyplomatycznych, kulturalnych i handlowych. Zgodnie z poglądami Lenina „mówienie prawdy jest małostkowym przesądem burżuazyjnym, podczas kiedy zamierzony cel często usprawiedliwia kłamstwo”<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> M. Biskup, *Wojna Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993.

<sup>14</sup> V. Volkoff, op.cit., s. 25.

W okresie wojny polsko-radzieckiej 1920–1921 Lenin promował pomysł określany przez niego samego mianem „planu doskonałego”. Miał on polegać na dokonywaniu czystek na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Odpowiedzialne za to organy radzieckiego aparatu bezpieczeństwa miały podawać się za „zielonych”, czyli zbuntowanych chłopów odrzucających zarówno rację „białych”, jak i ideologię „czerwonych”. Czystki miały obejmować kułaków, księży, obszarników. Ceną ustaloną za każdego powieszonoego miało być sto tysięcy rubli, co na ówczesne warunki nie stanowiło kwoty wygórowanej<sup>15</sup>.

Propaganda została podniesiona do rangi kluczowego narzędzia polityki wewnętrznej i międzynarodowej III Rzeszy. Joseph Goebbels, niemiecki minister propagandy i oświecenia publicznego, był twórcą dobrze zorganizowanego aparatu dezinformacyjno-propagandowego. Pierwotnie zasadniczym elementem niemieckiej propagandy była prasa i radio. Z inicjatywy Josepha Goebbelsa, byłego założyciela i redaktora naczelnego organu niemieckich narodowych socjalistów „Der Angriff” (atak), rozszerzono tego rodzaju działalność na teatr i kinematografię. Jako wprawny propagandysta sformułował zasady prowadzenia propagandy. Za podstawę działalności propagandowej uznał on wiedzę o istotnych z punktu widzenia społecznego wydarzeniach oraz rozeznanie w trendach opinii publicznej. Zalecał planowość i scentralizowane działanie, uwzględnianie efektów propagandowych w planowaniu wszelkich działań, wykorzystanie informacji na temat działań własnych (wojsk) do celów propagandowych oraz przyciągnięcie uwagi odbiorcy zarówno treścią, jak i formą propagandy, a także dokładną analizę propagandy przeciwnika. Niezwykle istotnym kryterium tego, czy rozpowszechniane informacje będą prawdziwe (zgodne z rzeczywistością), czy nie, według Goebbelsa, miała być ich wiarygodność. Działanie propagandy na odbiorców miało być wzmacniane przez autorytet i prestiż aktorów (nadawców). Należy tu zaznaczyć, że pojęcia aktora i autora propagandy nie są w teorii komunikacji, w tym dezinformacji i propagandy, pojęciami tożsamymi. Joseph Goebbels przywiązywał również dużą wagę do terminowości, ostrożności w zakresie rozbudzania nadmiernych oczekiwań oraz utrzymywania określonego poziomu niepewności, szczególnie w odniesieniu do tzw.

---

<sup>15</sup> Ibidem, s. 120.



„frontu wewnętrznego”, czyli obywateli III Rzeszy. To propaganda miała być instrumentem przeciwdziałającym frustracji i wskazującym wroga, którego należało nienawidzić i zwalczać wszelkimi sposobami<sup>16</sup>.

Analizując możliwości stworzone działaniom dezinformacyjnym i propagandowym przez środki masowego przekazu w XX wieku, nie można pominąć wzorcowego wręcz przykładu niezamierzonego, ale niezwykle skutecznie przeprowadzonego wprowadzenia opinii publicznej w błąd, do jakiego doszło 30 października 1938 r. w Stanach Zjednoczonych. Nadało wówczas słuchowisko radiowe, które było adaptacją powieści Herberta George'a Wellsa „Wojna światów”, opowiadającej o inwazji Marsjan na Ziemię. Słuchowisko miało formę reportażu z rzekomo aktualnie rozgrywających się wydarzeń. Było ono na tyle sugestywne, że wywołało panikę w całych Stanach Zjednoczonych. Ludzie modlili się, płakali, uciekali. Niektórzy próbowali ratować swoich bliskich, żegnać się z rodziną, a inni walczyli z kosmitami, którzy mieli przybyć na Ziemię w statkach kosmicznych przypominających rozpowszechnione w Stanach Zjednoczonych wieże (zbiorniki) wodne<sup>17</sup>.

Druga wojna światowa była okresem intensywnych działań dezinformacyjnych i propagandowych prowadzonych zarówno przez aliantów, jak i tzw. „państwa ośi”. Działania tego rodzaju miały wymiar bezpośrednich działań sił zbrojnych, takich jak maskowanie ważnych obiektów wojskowych, budowa pozorowanych lotnisk i rejonów ześrodkowania wojsk. Na potrzeby tego typu działań utworzono w 1940 r. w Wielkiej Brytanii Międzyresortowy Wojskowy Komitet Bezpieczeństwa, przemianowany później na Sztab Dezinformacji. Zadaniem tej komórki było planowanie i koordynacja działań dezinformacyjnych brytyjskich wojsk lądowych, marynarki wojennej i sił powietrznych. W tych ostatnich powołano Dowództwo Lotnictwa Bombowego (ang. *Bomber Command*), którego zadaniem było m.in. rozpoznawanie i wskazywanie celów bombardowań. Dowództwo to wskazywało tak dużą ilość celów, że Luftwaffe nie była w stanie zapewnić osłony wszystkim z nich, z czego korzystało lotnictwo brytyjskie. Podobne przedsięwzięcia były realizowane przez Armię Czerwoną, co w efekcie doprowadziło do sytuacji,

<sup>16</sup> L. W. Doob, *Goebbels' Principles of Propaganda*, „The Public Opinion Quarterly” 1950, Vol. 14, No. 3, s. 419–442.

<sup>17</sup> A. Pratkanis, E. Aronson, op.cit., s. 93–94.

w której, według ocen źródeł radzieckich, 2/3 wszystkich nalotów przeprowadzonych przez lotnictwo niemieckie na lotniska radzieckie w latach 1942–1945 było w istocie nalotami na lotniska pozorne.

W tym okresie rozpoczęto łączenie szeregu różnych przedsięwzięć dezinformacyjno-propagandowych w spójny, jednolicie skoordynowany proces oddziaływania informacyjnego. Najlepszym przykładem tego typu działań było skuteczne wprowadzenie w błąd Niemców co do czasu i miejsca lądowania wojsk sprzymierzonych we Francji w 1944 r. Plan nosił kryptonim „Quicksilver”. Zaangażowano wówczas m.in. przedstawicielstwa dyplomatyczne w Lizbonie, Madrycie, Bernie i Sztokholmie, a także działania o charakterze wywiadowczym polegające na weryfikowaniu skuteczności działań własnych agentów, stosowaniu radiowywiadu i nasłuchu hitlerowskich stacji radiowych. Podobna sytuacja miała miejsce w ramach wsparcia realizacji operacji „Bagration” przez Armię Czerwoną w 1944 r. W ramach przygotowania dezinformacyjnego do wspomnianej operacji ugruntowane zostały błędne przekonania wywiadu niemieckiego dotyczące m.in. liczebności dywizji radzieckich, dokonano skrytego przetrzutu sił, utworzone zostało fikcyjne zgrupowanie wojsk w innym miejscu frontu, pozorowano ożywioną korespondencję radiową, wykorzystano partyzantów i członków ruchu oporu do rozpoznania jednostek Wehrmachtu stacjonujących w Estonii i Białorusi oraz na Łotwie. Ponadto, zainicjowane zostały działania partyzantów na pozornych kierunkach uderzenia Armii Czerwonej i rozpowszechniano pogłoski wśród ludności cywilnej na okupowanych terenach.

Okres powojenny, zwany także okresem „zimnej wojny”, charakteryzował się dynamicznym rozwojem techniki wykorzystywanej do prowadzenia propagandy i dezinformacji. Jest to faza dominacji jednego z kluczowych do dzisiaj środków masowego przekazu, czyli telewizji. W latach czterdziestych ubiegłego wieku telewizja rozpowszechniła się w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a w kolejnej dekadzie „podbiła” Europę. Jednakże o prawdziwej „erze telewizji” możemy mówić dopiero w odniesieniu do kolejnych dekad<sup>18</sup>. Był to czas, kiedy media wtargnęły we wszystkie dziedziny ludzkiej aktywności, stając się zasadniczym kanałem komunikowania się jednostek ludzkich. Dalszy rozwój techniki umożliwił odbiór audycji telewizyjnych

---

<sup>18</sup> J. R. Bittner, *Mass Communication. An Introduction*, New Jersey 1989, s. 18–19.

i radiowych za pomocą satelitów. Rozwój kolejnego środka komunikacji – Internetu – łącznie z dotychczas funkcjonującymi mediami uczynił świat „globalną wioską”<sup>19</sup>.

Jednakże dezinformacja i propaganda nie rozwijały się jedynie w wymiarze technicznym. Praktycznie od końca drugiej wojny światowej trwał wyścig zbrojeń prowadzony w cieniu groźby wybuchu konfliktu jądrowego. Według pewnych szacunków, pomimo dysponowania przez USA i ZSRR bronią jądrową, aż do lat siedemdziesiątych nie można mówić o pełnej równowadze potencjałów w tej sferze. ZSRR, będąc *de facto* słabszym pod tym względem krajem, musiał przystąpić do wdrożenia środków wojny dywersyjnej – zaangażować intelekt przeciwko sile. Zgodnie z tą koncepcją przypisuje się Józefowi Wisarionowiczowi Dżugaszwiliemu wynalezienie „wojny zastępczej”. W ramach tego rodzaju wojny podejmowane były działania defensywne, w ramach których stworzono i utrzymano „żelazną kurtynę” chroniącą Związek Radziecki przed ewentualną agresją, oraz działania ofensywne, które zapewniły temu państwu dostęp do ciepłych mórz oraz obecność i wpływ w każdym miejscu na kuli ziemskiej<sup>20</sup>.

Wojna zastępcza prowadzona przez Związek Radziecki miała polityczny i wywrotowy charakter. Umiejętne jej prowadzenie nie stanowiło problemu dla władz radzieckich, ponieważ przywódcy państwa, ministrowie i szefowie służb specjalnych rozpoczynali swoje kariery jako tajni agenci polityczni. Dysponowali oni także doświadczeniem, które wcześniej pozwoliło im zdobyć władzę i zyskać za granicą sympatyków, sojuszników i współpracowników. Wynikało to po części z propagowania ideologii, której wielką zaletą jest uniwersalność. W każdym kraju na świecie znaleźć można osoby niezadowolone, uciśnione, wykorzystywane lub wykluczone, których działania, zmiany postaw i zachowania można napędzić obietnicą poprawy ich sytuacji. Stosowanie tego rodzaju oddziaływania psychologicznego stanowiło istotną innowację, swoisty „towar eksportowy” Kraju Rad. Co więcej, prosty przekaz „sprawiedliwego podziału” wielokrotnie wygrywał w historii z propozycją wprowadzenia demokracji i związanego z nią liberalizmu gospodarczego. Efektem tego była współpraca państw demokratycznych, w tym

---

<sup>19</sup> H. Kula, *op.cit.*, s. 33.

<sup>20</sup> V. Volkoff, *op.cit.*, s. 72.

USA, z mniej lub bardziej interesownymi krajami w różnych miejscach świata. Związek Radziecki mógł liczyć na fanatycznych zwolenników, „duchowe kolonie” i posłuszne władzom w Moskwie kierownictwo zagranicznych partii komunistycznych.

Istotnym elementem zarówno dezinformacji, jak i propagandy jest dywersja, która do drugiej wojny światowej uchodziła za uzupełnienie wojny konwencjonalnej prowadzonej przy użyciu środków walki. W okresie „zimnej wojny” dywersja stała się podstawowym rodzajem broni. W przypadku niemożności dokonania bezpośredniej agresji zbrojnej na dany kraj, zgodnie z założeniami działań dywersyjnych, należy zainicjować proces osłabiania władzy przy użyciu dobrze wyszkolonych dywersantów. Małe grupki partyzantów (bojowników), przedstawiane jako spontanicznie powoływane milicje lub autonomiczne siły zbrojne, podejmują wówczas nowy typ działań bojowych, określając je jako „wojnę rewolucyjno-wyzwoleńczą”, a jednocześnie dążą do przyspieszenia procesu rozkładu kraju i objęcia władzy<sup>21</sup>.

Jakie zatem znaczenie dla bezpieczeństwa państwa może mieć wspólnie dezinformacja i propaganda? Wydarzenia rozgrywające się na Ukrainie od początku 2014 r. są dobitnym dowodem na to, że obie formy komunikowania mogą odgrywać istotną rolę kryzysotwórczą.

Działania dezinformacyjne i propagandowe są prowadzone wobec Ukrainy przez Federację Rosyjską od lat i bywają często określane jako „wojna informacyjno-psychologiczna”. Pierwotnie ich celem było zwalczanie „pomarańczowej dżumy”, jak zgodnie z przyjętą narracją określana była „pomarańczowa rewolucja”, następnie wspieranie obozu Wiktora Janukowycza na przełomie 2003 i 2004 r. oraz w 2010 r. Geopolitycznym tłem tych działań było dążenie do utworzenia Eurazji jako gigantycznej strefy wpływów Rosji z Moskwą stanowiącą centralny ośrodek decyzyjny. Na przeszkodzie realizacji tego celu stanęła suwerenna Ukraina, traktowana przez wielu polityków i publicystów rosyjskich jako „państwo sezonowe, ułomne, w którego granicach funkcjonują narody reprezentujące przeciwstawne orientacje geopolityczne i cele”<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>22</sup> J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014, s. 21.

Jeden z czołowych przedstawicieli rosyjskiej geopolityki, Aleksandr Dugin, w 2013 r. przedstawił zarys trzech scenariuszy integracji Ukrainy z Rosją. Według pierwszego z nich dokonuje się podziału Ukrainy na dwie strefy, zachodnią i południowo-wschodnią, w celu uniknięcia rzekomo realnej groźby wybuchu wojny domowej. Drugi scenariusz zakładał rodzaj „gry” z pragmatycznymi władzami Ukrainy znajdującej się w stanie kryzysu społeczno-ekonomicznego w celu przekonania ich do projektu eurazjatyckiego. Ukraina uległaby wówczas presji okoliczności lub obietnicom uzyskania korzyści politycznych, ekonomicznych i energetycznych. Trzeci ze scenariuszy, określany przez A. Dugina jako awangardowy, miałby polegać na wykorzystaniu zachodnioukraińskich nacjonalistów, którzy z definicji nie podzielają takich wartości jak liberalizm, indywidualizm, tolerancja, wielokulturowość czy prawa człowieka, a także stanowią główną przeszkodę w realizacji eurazjatyckiego projektu integracyjnego. W ramach realizacji założeń tego wariantu należy „spróbować przekształcić truciznę w lekarstwo, a wroga – w przyjaciela, bowiem Związek Eurazjatycki [nazwa podmiotu powstałego w wyniku realizacji projektu eurazjatyckiego – przyp. autora] jest pomyślany jako model zachowujący tradycje i specyfikę kulturową poszczególnych wspólnot i narodów”<sup>23</sup>.

Igor Panarin, rosyjski naukowiec i były funkcjonariusz KGB, zakwalifikował działania na Krymie jako „informacyjną wojnę obronną”. Charakteryzując przebieg tej operacji, określił ją jako operację kombinowaną, obejmującą działania medialne, dyplomatyczne, finansowo-ekonomiczne i wojskowe, które zostały właściwie zaplanowane i odpowiednio skoordynowane<sup>24</sup>.

Z kolei generał major Aleksandr Michajłow, były szef Zarządu FSB ds. Kontaktów ze Społeczeństwem, w swoim wystąpieniu wskazał precyzyjną datę zakończenia operacji krymskiej – dnia 16 marca, czyli w dniu przeprowadzenia referendum dotyczącego dalszych losów półwyspu. A. Michajłow wyliczył także podstawowe instrumenty krymskiej „wojny informacyjnej”. Zaliczył do nich: czynnik psychologiczny (presja i zastraszanie), bezpośrednie zaangażowanie kluczowych decydentów (prezydent FR Władimir Władimirowicz Putin), szantaż oraz sankcje. Ponadto, stwierdził, że tego rodzaju

<sup>23</sup> A. Dugin, *Ewrazijskij projekt i jego ukraińska problema*, [www.odnako.org/magazine/material/ewrazijskiy--proekt-i-ego-ukrainskaya-problema](http://www.odnako.org/magazine/material/ewrazijskiy--proekt-i-ego-ukrainskaya-problema) (25.06.2014).

<sup>24</sup> J. Darczewska, op.cit., s. 24.

działania obejmują liczne elementy składowe, tak w „realu”, jak i w przestrzeni wirtualnej, służące do blokowania wpływu przeciwnika i wywierania presji na wyselekcjonowane obiekty<sup>25</sup>.

Zgodnie z opiniami ekspertów rosyjskie działania na Krymie w sposób wyraźny nawiązują do propagandy specjalnej prowadzonej w czasie „zimnej wojny” przez Związek Radziecki. Stosowane w nich były zasady skutecznych działań propagandowych, takie jak zasada masowego i długotrwałego działania (stosowanie stereotypów „pomarańczowej dżumy” i „banderowców” od 2003 r.), zasada informacji pożądanej (Rosjanie i ludność posługująca się językiem rosyjskim uwierzyła w nieprawdziwą informację o wprowadzeniu zakazu używania tego języka), zasada emocjonalnego pobudzenia (doprowadzenie obiektów oddziaływania do stanu wyłączenia racjonalności postępowania, inicjowanie zachowań silnie emocjonalnych), zasada zrozumiałości (uproszczenie przekazu informacyjnego i podanie go w oparciu o wyrażenia wartościujące, np. rusofob) oraz zasada rzekomej oczywistości (wywoływanie i utrwalanie bezpośrednich skojarzeń z mitami oraz stereotypami: banderowcy – faszyzm, Majdan – chaos)<sup>26</sup>. Stosowanie tych zasad jest zdecydowanie ułatwione w przypadku sprawowania kontroli przez państwo nad środkami przekazu, co faktycznie ma miejsce w Federacji Rosyjskiej<sup>27</sup>.

Bardzo dobrym przykładem czynnej dezinformacji międzynarodowej opinii publicznej były tzw. „zielone ludziki”, czyli żołnierze wojsk specjalnych i aeromobilnych Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej działający na Krymie. Żołnierze występowali bez oznaczeń przynależności narodowej i organizacyjnej. Wykorzystując zaawansowaną rosyjską technikę wojskową, skutecznie przejęli kontrolę nad kluczowymi obiektami infrastruktury krytycznej na Półwyspie Krymskim (np. lotnisko w Sewastopolu). „Zielone ludziki” były określane przez rosyjskie media jako „krymskie siły samoobrony”, a ich działania zostały następnie wykorzystane w propagandzie rosyjskiej jako „pokojowa alternatywa” dla krwawych zajęć, które miały miejsce na Majdanie w Kijowie.

Dodatkowym elementem charakterystycznym dla działań propagandowych jest określona symbolika. W przypadku działań prowadzonych przez

---

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> H. Kula, *op.cit.*, s. 54.

Rosjan na Ukrainie są to czerwone kurtki, wstążki świętego Jerzego, flagi rosyjskie. Symbolika pełni w propagandzie rolę konsolidującą, a w przypadku działań prowadzonych w ramach wojny hybrydowej także rozpoznawczą (identyfikującą).

Czy dezinformacja i propaganda mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej? Zdecydowanie tak. Państwo polskie pełni bowiem istotną rolę w demokratyzacji Europy Środkowo-Wschodniej, jest swoistym „eksporterem” idei demokracji i liberalizmu oraz naturalnym sprzymierzeńcem wszelkich prodemokratycznych przemian zachodzących w regionie i przez to może być postrzegana jako przeszkoda w realizacji założeń rosyjskiej geopolityki, bariera na drodze do utworzenia Związku Eurazjatyckiego. Tym bardziej że władze RP podejmują wysiłki zmierzające do uniezależnienia państwa oraz pozostałych krajów wspólnoty europejskiej od rosyjskich źródeł energii i surowców. Naturalną konsekwencją tego rodzaju aktywności Polski na arenie międzynarodowej wydaje się podjęcie odpowiednich działań mających na celu zdestabilizowanie sytuacji wewnętrznej i nadszarpięcie wizerunku kraju za granicą.

Wobec niemożności czy też niezasadności przeprowadzenia rozwiązań siłowych, takich jakie zostały w pewnym wymiarze zastosowane na Ukrainie (Polska jest członkiem NATO i krajem jednolitym etnicznie), potencjalny przeciwnik może dążyć do zakłócenia funkcjonowania państwa, stosując dezinformację i rozpowszechniając niekorzystną dla Polski propagandę. Destabilizacja sytuacji wewnętrznej może następować w dwóch zasadniczych wymiarach: politycznym i gospodarczym. Polityczne osłabienie władz państwowych może wynikać m.in. z ujawnienia zaangażowania polityków partii (koalicji) rządzącej w działania przestępcze lub nieetyczne z punktu widzenia opinii publicznej (np. wykorzystanie nagrań rozmów polityków). Destabilizacja gospodarcza to m.in. próby wrogiego przejęcia podmiotów o istotnym znaczeniu dla strategicznych sektorów gospodarki narodowej (np. infrastruktura gazowa, składy węgla). Oba wymienione rodzaje destabilizacji są konsekwencją sprawnie przeprowadzonej dywersji.

Nadszarpięcie wizerunku kraju za granicą to np. skompromitowanie przedstawicieli państwa (ministra, ambasadora, konsula) lub też sprowokowanie i upublicznienie przestępczych lub nieakceptowanych społecznie zachowań przedstawicieli danego narodu za granicą (np. zachowania ra-

sistowskie, masowe zakłócenia porządku publicznego). Należałoby w tym przypadku uwzględnić państwa, gdzie nastroje antyimigracyjne narastają w przestrzeni publicznej (np. w Wielkiej Brytanii).

Należy jednocześnie zaznaczyć, że ani dezinformacja, ani propaganda nie są celem samym w sobie. Są one środkiem do osiągnięcia określonego, z reguły długofalowego, celu politycznego lub wojskowego. Żaden z tych rodzajów aktywności komunikacyjnej nie stanowi także zagrożenia dla samego istnienia Rzeczypospolitej Polskiej. Bezpieczeństwo państwa jednakże to nie tylko jego trwanie, ale także, jeżeli nie przede wszystkim, jego rozwój. I w tej kwestii wymienione działania mogą mieć szczególnie szkodliwe skutki objawiające się występowaniem kryzysów (sytuacji kryzysowych). Zgodnie ze słowami prezydenta RP Bronisława Komorowskiego kryzysy są obecnie czymś całkowicie naturalnym w rzeczywistości politycznej i charakteryzują się pewnego rodzaju powtarzalnością. Warto więc zastanowić się nad podjęciem środków zaradczych (profilaktycznych). Pomimo mnogości środków komunikowania społecznego i ich pozornej obiektywności oraz niezależności dezinformacja i propaganda – co widać na przykładzie sytuacji na Ukrainie – mogą być niezwykle skutecznie prowadzone. Podstawowym sposobem ograniczenia niekorzystnych skutków wspomnianych działań komunikacyjnych, poza oczywistą transparentnością działań i postępowaniem zgodnym z prawem oraz zasadami etyki i współżycia społecznego, jest uodpornienie społeczeństwa na tego rodzaju zabiegi. Można tego dokonać poprzez „zaszczepienie” obywateli wiedzą na temat mechanizmów dezinformacji i propagandy, ich pozornej „informacyjności”, prawdziwych intencji dezinformatorów i propagandystów oraz niekorzystnych skutków, które takie działania wywołują. Parafrazując słowa Otto von Bismarcka, być może ludzie nie powinni wiedzieć, jak robi się kiełbasę i tworzy prawa, ale na pewno powinni wiedzieć, jak nie dać się zdezinformować.

## Literatura

- Biskup M., *Wojna Polski z Zakonem Krzyżackim 1308–1521*, Gdańsk 1993.  
Bittner J. R., *Mass Communication. An Introduction*, New Jersey 1989.  
Brzeski R., *Dezinformacja*, Warszawa 2011.



Darczewska J., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, Warszawa 2014.

Dobek-Ostrowska B., Frasz J. i Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999.

Doob L. W., *Goebbels' Principles of Propaganda*, „The Public Opinion Quarterly” 1950, Vol. 14, No. 3.

Dugin A., *Ewrazijskij projekt i jego ukraińska problema*, [www.odnako.org/magazine/material/ewrazijskiy-proekt-i-ego-ukrainskaya-problema](http://www.odnako.org/magazine/material/ewrazijskiy-proekt-i-ego-ukrainskaya-problema) (25.06.2014).

Kula H. M., *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005.

Pratkanis A., Aronson E., *Wiek propagandy*, Warszawa 2004.

Volkoff V., *Dezinformacja – oręż wojny*, Warszawa 1991.

Wrzosek M., *Dezinformacja – skuteczny element walki informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 2(87).

Wrzosek M., *Dezinformacja jako komponent operacji informacyjnych*, Warszawa 2005.